

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE w NIEMCZECH



POLNISCHE HISTORISCHE GESELLSCHAFT IN DEUTSCHLAND

Komunikat Polskiego Towarzystwa Historycznego w Niemczech z dnia 30.11.2012 r.

W dniu 17 listopada b.r. w Kolonii odbyła się I Konferencja Polskiego Towarzystwa Historycznego w Niemczech.

Konferencja przebiegła zgodnie z programem i obejmowała przedstawienie przygotowanych referatów oraz dyskusję w czterech panelach problemowych. Tematyka I Konferencji dotyczyła szerokiego zakresu działań tworzenia dokumentacji źródeł historycznych i ich udostępniania.

Panel dyskusyjny 1, dotyczący oceny działalności tzw. "Dokumentationsstelle zur Geschichte und Kultur der Polen in Deutschland", w świetle postanowień Traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r., prowadził i referował Sławomir Hańczkiewicz.

Nazwa "Dokumentationsstelle zur Geschichte und Kultur der Polen in Deutschland" pojawiła się w trakcie polsko-niemieckich rozmów międzyrządowych wiosną 2011 roku. Rozmowy te, które otrzymały nazwę okrągłego stołu, miały być podsumowaniem i nową formą współpracy polsko-niemieckiej wynikających z porozumień Traktatu z 1991 roku.

Deklaracja w tym zakresie podpisana została 12 czerwca 2011 roku.¹

BKM (Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien – Pełnomocnika Rządu Federalnego do Spraw Kultury i Mediów) zlecił wykonanie studium wykonalności dr Jackowi Barskiemu. Studium to było bardzo ogólnie przedstawiane przez wykonawcę w trakcie spotkania 7 grudnia 2011 roku w Brauweiler. Tylko nieliczni liderzy organizacji polonijnych otrzymali dokument do wglądu, a tylko jednostki otrzymały jego wydruk.

Zdaniem wielu uczestników spotkania i odbiorców prezentacji temat został przedstawiony bardzo pobieżnie. Ze spotkania w Brauweiler, organizowanego przez BKM we współpracy agitPolska, nie zostało- mimo wcześniejszych deklaracji- opublikowane żadne sprawozdanie końcowe.

10 -11 lipca 2012 roku LWL - Industriemuseum zorganizował warsztaty wokół studium wykonalności i powoływanego Centrum Dokumentacji z udziałem m.in. wybranych przedstawicieli niektórych organizacji polonijnych, mające na celu



omówienie kilku aspektów "Dokumentationsstelle" i uzyskanie mandatu uczestników do wystąpienia przez LWL do BKM o finansowanie projektu. W ten sposób LWL przejął całkowitą inicjatywę projektu "Dokumentationsstelle", uzyskując na to akceptację niektórych organizacji polonijnych.

Obecni na tych warsztatach członkowie założyciele PTHwN, Sławomir Hańczkiewicz, Piotr Winiarski i Marcus Wolski zwracali uwagę na luki i niejasności opracowania autorstwa dr Jacka Barskiego. Obiekcje te obiecano w trakcie realizacji skorygować, ale po uprzedniej akceptacji całego projektu przez BKM.²

Uczestnicy konferencji określili dotychczasowy postęp prac w zakresie tworzenia "Dokumentationsstelle w Bochum" w ciągu ostatnich 16 miesięcy za bardzo powolny. Od lipca uczestnicy w.w. warsztatów poza zwróceniem kosztów podróży nie otrzymali, ani obiecanego protokołu końcowego, ani informacji o podjętych krokach, lub zamierzeniach realizacyjnych projektu. Wskazano na brak powiązań funkcjonalnych ośrodków zajmujących się "Dokumentationsstelle" z analogicznymi ośrodkami polskimi, jednak uczestnicy traktują próbę jego powołania, jako duży krok na drodze ku prawdziwemu porozumieniu polsko-niemieckiego. PTHwN pragnie wspierać tę próbę i ma nadzieję przyczynić się do tego, by CENTRUM stało się rzeczywistym Centrum dokumentującym historię i kulturę Polaków w Niemczech.

Panel dyskusyjny 2 Centrum Dokumentacji Historii Polaków w Niemczech: partnerzy, zainteresowani, sponsorzy.

Sławomir Hańczkiewicz przedstawił uczestnikom przykłady muzeów wirtualnych oraz systemy gromadzenia i archiwizacji dokumentów w formie cyfrowej. Omówiono możliwości współpracy z organizacjami pozarządowymi w Niemczech i Polsce, w tym z Polskim Towarzystwem Historycznym z siedzibą w Warszawie.³

Stwierdzono, że zakres działania niemieckiego "Dokumentationsstelle" nie wyczerpuje potrzeb i możliwości społeczności polskiej w Niemczech w zakresie tworzenia i administrowania cyfrową bazą dokumentów historycznych oraz tworzenia prezentacji multimedialnych.

Ks. prof. Witold Broniewski przedłożył dodatkowo do dyskusji pomysł zainicjowania przez Polskie Towarzystwo Historyczne w Niemczech pomnika dla polskich ofiar narodowego socjalizmu w Berlinie (Denkmal für die im Nationalsozialismus ermordeten Polen). Po zrealizowaniu pomników ofiar wyznania mojżeszowego i ostatnio ofiar romskich niezrozumiały jest fakt, że dotychczas najbardziej poszkodowany naród w okresie II wojny światowej nie



doczekał się odpowiedniego upamiętnienia w Berlinie obok ww. Różne źródła⁴ potwierdzają najwyższe proporcjonalne straty narodu polskiego w tym okresie. **Konferencja pomysł ten poparła w całej swojej wymowie i zobowiązała się do upubliczniania go oraz szukania sprzymierzeńców w celu zrealizowania pomysłu.**

Panel dyskusyjny 3 Przedstawienie projektu programu Polskiego Towarzystwa Historycznego w Niemczech

Agnieszka Wolska zrelacjonowała sprawę zapomnianych grobów obywateli polskich, ofiar niemieckiego aparatu terroru czasów nazistowskich, pochowanych w zbiorowej kwaterze na cmentarzu zachodnim (Westfriedhof) przy Venloer Str. w Kolonii.

Miejsce to , obok znanej i odwiedzanej przez Polaków kwatery żołnierzy września 39 roku na tymże cmentarzu, od lat pozostaje zapomniane. Niczego w tym względzie nie zmienił nawet fakt odkrycia sprzed kilku lat, kiedy to przy okazji porządkowania pobliskiej kwatery rosyjskiej, odnaleziono miejsce pochowku dwójki polskich dzieci, których rodzice przebywali w Kolonii do 1945 r. jako robotnicy przymusowi. Grób jest od tego czasu stale odwiedzany np. przez nauczycieli i uczniów polskiej szkoły im. Królowej Rychyzy działającej przy Konsulacie RP w Kolonii. O ironio, znajdujące się dosłownie kilkanaście metrów dalej, słabo czytelne tablice nagrobne z polskimi nazwiskami nie zwróciły niczyjej uwagi. Podczas niedawnych obchodów wybuchu II wojny światowej, 1 września br., na sprawę tę, wymagającą pilnej interwencji powołanych do tego polskich instytucji , zwróciła uwagę w imieniu zakładanego właśnie przez nas PTH w Niemczech , koleżanka Agnieszka Wolska. Po jej interwencji sprawę obiecał podjąć konsul RP w Kolonii Andrzej Dudziński. Równolegle temat ten rozpoczął w kraju małopolski poseł, historyk i politolog, prof. Włodzimierz Bernacki. Skierowana przez niego za pośrednictwem Marszałek Sejmu do MSZ interpelacja doczekała się niedawno odpowiedzi, w której urzędniczka Ministerstwa dziękowała za wskazanie problemu i przedstawiła podjęte już działania. MSZ zobowiązał odpowiedzialnych urzędników kolońskiego konsulatu do zbadania ksiąg cmentarza Westfriedhof i ustalenia pełnej listy nazwisk Polaków, ofiar nazistowskiego terroru, którzy zostali tam pochowani. Mają też zostać, w miarę możliwości, ustalone okoliczności i daty śmierci tych osób. Otwarta pozostaje kwestia renowacji opisanego wyżej kwatery. Wiele nazwisk jest już prawie nieczytelnych, brakuje też stosownej tablicy informującej o spoczywających tu ofiarach, choć miejsce dla takowej znajduje się przy wejściu do kwatery. Pismo w tej sprawie, za pośrednictwem wspomnianego już posła Wł. Bernackiego, trafiło do Rady Ochrony Miejsc Pamięci i Męczeństwa w Warszawie. **Podobne pismo pod ten sam adres skieruje PTHwN.**



2 grudnia br. w Kolonii nastąpi otwarcie nowej części ekspozycyjnej w EL-DE-Haus (Muzeum w dawnej siedzibie kolońskiego Gestapo tzw. NS-Dokumentationszentrum). Było to w latach 1939-45 miejsce kaźni także wielu Polaków. Tu, m.in. przetrzymywano i torturowano polską nauczycielkę Natalię Tułasiewicz pełniącą, z ramienia Państwa Podziemnego i Episkopatu, misję wśród polskich robotników przymusowych. Aresztowana wskutek dekonspiracji w Hamburgu, przeszła następnie brutalne śledztwo w Kolonii (o czym świadczą spisane relacje współwięźniarek), skąd ostatecznie wysłano ją do KL Ravensbruck, gdzie została zamordowana, na krótko przed wyzwoleniem obozu. Po latach została przez papieża Polaka Jana Pawła II włączona do grona błogosławionych kościoła. Dotychczasowa ekspozycja w EL DE Haus zawiera dokumentację polskich losów w tym miejscu. **W opinii członków PTHwN w przyszłości należałoby zadbać o szersze wyeksponowanie polskich wątków i lepsze upamiętnienie ofiar. Otwarcie nowej części muzeum daje ku temu pewne możliwości. Jako istotne upatruje się wsparcie w tym wyglądzie ze strony instytucji polskich takich jak IPN, Rady Ochrony Miejsc Pamięci czy na miejscu, ze strony konsulatu RP w Kolonii.**

Uczestnicy Konferencji widzą pilną konieczność przygotowania informatora w języku polskim i niemieckim na temat historii EL DE Haus ze szczególnym uwzględnieniem więzionych tu obywateli polskich.

Waldemar Malinowski przedstawił historię i dokonania Polaków mieszkających w Szlezwiku Holsztynie. W czasie zaborów - trwających do listopada 1918 roku - osiedlały się na terenach obecnych Niemiec dziesiątki tysięcy polskich rodzin. Ich życie nie ograniczało się tylko do pracy zawodowej i spraw rodzinnych. Mieszkający tu Polacy brali także udział w życiu społecznym i rozlicznych obywatelskich inicjatywach w ramach klubów sportowych i ośrodków kulturalnych, w miarę możliwości udzielając się też politycznie. Na północ Niemiec do Szlezwiku Holsztyna w drugiej połowie 19 wieku przybyło wielu Polaków, którzy pracowali m.in. przy budowie Kanału Kilońskiego. Do czasu otwarcia tej drogi wodnej w 1895 roku, osiedliło się w Kilonii, Hamburgu i okolicznych miejscowościach prawie 3 tysiące Polaków wraz z rodzinami. **Zdaniem Waldemara Malinowskiego istotne byłoby stworzenie podobnej dokumentacja śladów polskich i dokonań Polaków także w przypadku pozostałych krajów związkowych Niemiec. W tym celu należy powołać grupy robocze, które dalej konsekwentnie zajęłyby się tą tematyką. Konferencja PTHwN poparła ten pomysł.**

Kwestię prezentacji najnowszej historii Polski niemieckiej opinii publicznej na przykładzie promocji wydanej ostatnio w Niemczech książki o Annie Walentynowicz pt. „Solidarność – eine persoenliche Geschichte”⁵ przedstawił Marcus Wolski. Promotor tego wydania, dr Tytus Jaskułowski zarazem współwydawca wraz z Hannah-Arendt-Institut für Totalitarismusforschung e.V. z



Drezna, specjalizujący się w badaniach nad systemami totalitarnymi w państwach przemocy, przedstawia Annę Walentynowicz jako „niepoprawną idealistkę”, a 21 postulatów „pozbawionych poczucia realizmu politycznego” i dlatego do dziś zrealizowano tylko jeden ówczesny postulat, czyli wg promotora - transmisje mszy świętej w radiu i telewizji. Publiczna niby promocja książki zorganizowana na terenie Uniwersytetu w Kolonii przez jej Instytut Historyczny i jego oddział specjalizujący się we wschodnioeuropejskiej historii w osobie dr Ingo Eser’a, wymieniony już Instytut Hannah’y Arendt, wydawnictwo tego opracowania „V&R unipress” z Getyngii i Instytut Polski w Duesseldorfie zgromadziła na sześciu przedstawicieli tychże organizatorów sześciu słuchaczy. Fakt ten świadczy, albo o pozorowanym działaniu tych instytucji, albo o braku wiarygodności ich działań, mimo ogromnego zainteresowania w Niemczech na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych sprawami Polski. Ale jakże może być inaczej skoro instytucje z nazwy zajmujące zawodowo tematami interpretują fakty historyczne wg swoich przekonań politycznych i dezinformacji - świadomej lub też nie. W swoim słowie wprowadzającym dyrektor Instytutu Hannah’y Arendt, prof. dr Guenter Heydemann sam przyznał, że nigdy wcześniej nie spotkał się z nazwiskiem Anny Walentynowicz i jej bezprzykładną walką z reżymem komunistycznym, ostatnio dogłębnie zbadaną przez Sławomira Cenckiewicza i opisaną w opasłym tomie pt. „Anna Solidarność – Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929 – 2010)”.

Bezspornym faktem jest, że lista 21 postulatów stanowiąca podstawę dla porozumień podpisanych latem 1980 r przez Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w Szczecinie, Gdańsku, Jastrzębiu i Katowicach z przedstawicielami ówczesnego peerelowskiego rządu miała być, jak sądzili strajkujący, sukcesywnie realizowana. Komunistyczny rząd koniunkturalnie wszedł w porozumienia od samego początku zwodząc „Solidarność” równocześnie przygotowując stan wojenny, co ostatnio znakomicie przybliżył film "Towarzysz Generał" idzie na wojnę. Tymczasem postulaty robotnicze były i są nadal elementarnymi prawami pracowniczymi należącymi do katalogu podstawowych praw człowieka, od lat respektowanymi w demokratycznych krajach Europy. Dlaczego nagle w odniesieniu do Polski żądanie ich respektowania uważa się za przejaw braku poczucia realizmu politycznego i typowy „polski romantyzm”. Zastanawiające jest też, że niezłomną bohaterką walki o elementarne prawa narodu polskiego bezkrytycznie zalicza się do „przegranych transformacji”, nie wspominając równocześnie, że faktycznymi wygranymi tej pseudo-transformacji są dawni aparatczycy reżimu lub ich współpracownicy – jawni lub też nie. Promotor posiłkował się w dyskusji argumentem o właśnie na dniach spłaconymi ostatnimi transzami, w połowie umorzonych gierkowskich kredytów z lat 70-tych w wysokości 48 mld. dolarów, co rzekomo nie pozwalało wcześniej realizować roszczeniowych programów. Nawet słowem nie wspomniał o



dzisiejszym zadłużeniu Polski – zaciąganym przez starych zarazem i nowych kreatorów – państwa, wynoszącym na dziś prawie 300 mld euro! **W ocenie uczestników Konferencji promocja książki o Annie Walentynowicz dowodzi, że po „Okrągłym stole” otwierającym tzw. transformację, historia Polski przedstawiana jest w Niemczech wybiórczo i w niezrozumiałych kontekstach fałszujących obraz naszej przeszłości jak i teraźniejszości.**

Panel dyskusyjny 4 Forum programowe i organizacyjne w ramach stowarzyszenia PTHwN

Powyżej poruszone aspekty historii Polaków w Niemczech zamierza badać PTHwN w swojej pracy na Konferencjach i również w innej formie, a wyniki przedstawiać opinii publicznej. Pragnie wydobywać tematy na światło dzienne i przypominać pomijane dotąd fakty z pomocą świadków wydarzeń. Niezrozumiałym jest np. fakt, że ważne dla Polaków w Niemczech rocznice jak np. powołanie 80 lat temu przez ówczesnego Prymasa Polski, kard. Augusta Hlond'a „Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców”⁶, czy 90 rocznica założenia Związku Polaków w Niemczech spod znaku Rodła przechodzą w tym jubileuszowym roku bez szerszego echa.

Konferencja zapoznała się również z listem otwartym Związku Polaków na Białorusi do delegatów IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy z sierpnia tego roku. List ten przedstawiający trudną sytuację Polaków na Białorusi do dziś nie doczekał się oficjalnej odpowiedzi, ani od adresata, ani od instytucji współodpowiedzialnych za ten stan⁷.

Uczestnicy I Konferencji, wychodząc na przeciw propozycjom sformułowanym przez Radę Naczelną Związku Polaków na Białorusi proponują współpracę między Polskim Towarzystwem Historycznym w Niemczech i podobną inicjatywą na Białorusi.

Zaproponowano, by dwa razy do roku, w okolicach 3 maja i 11 listopada, organizować cyklicznie konferencje PTHwN.

II Konferencja PTHwN planowana jest na 27 kwietnia 2013 i zajmie się między innymi dorobkiem tzw. „Niemcoznawców” po II wojnie światowej na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego. PTHwN skieruje zaproszenie do wszystkich zainteresowanych dokumentowaniem polskich historii na terenie Niemiec do współpracy.



I. Konferencja Polskiego Towarzystwa Historycznego w Niemczech odbyła się, dzięki uprzejmości Lindenthal-Institut.

¹ Wspólne oświadczenie okrągłego stołu z dnia 12 czerwca 2011

² Zapis cyfrowy dyskusji

³ Prelekcja "Muzea wirtualne"

⁴ http://www.g-geschichte.de/pdf/plus/opferstatistik_des_zweiten_weltkriegs.pdf

⁵ http://www.polnisches-institut.de/programm/anna_walentynowicz_solidarnos,1370/

⁶ <http://serwis.chrystusowcy.pl/>

⁷ <http://www.zpb.org.pl/node/9885>